

## VI. RECENZJE

***Prawo i Literatura. Szkice*, red. naukowa Jarosław Kuisz i Marek Wąsowicz. Wydawnictwo Naukowe Scholar; t. I: 2015 ss. 210; t. II: 2017 ss. 253**

Wydawnictwo Naukowe Scholar wydało w ciągu ostatnich dwóch lat dwa tomy szkiców pod wspólnym tytułem „Prawo i literatura”. Zawierają one eseje studentów – uczestników zajęć seminaryjnych, które odbywały się na Wydziale Prawa i Administracji UW pod kierunkiem prof. Marka Wąsowicza i dr. Jarosława Kuisza.

Szkice umieszczone w obu tomach są warte uwagi z dwóch powodów: po pierwsze, są świadectwem docierania do polskiej nauki prawa trendów europejskich i światowych w zakresie badań nad szeroko rozumianymi związkami prawa i tekstów kultury. Po drugie, widać tu wyraźnie wagę i potencjał tak często lekceważonej pracy dydaktycznej prowadzonej ze studentami. Słusznie zwraca uwagę dr Jarosław Kuisz, że seminarium, w trakcie którego pracowano nad opublikowanymi tekstami, było próbą zmierzenia się z problemem niedostatecznej humanizacji kształcenia prawniczego w jego obecnej wersji. Zajęcia, budzące wrażliwość naukową i społeczną, ukazujące związki prawa i sztuki, w znakomity sposób mogłyby zaradzić temu zjawisku, o ile nie będą realizowane jako dodatkowe i marginalne. We wszystkich zaprezentowanych pracach studenckich widać też poszukiwania interdyscyplinarne, co z punktu widzenia nowoczesnej edukacji prawniczej jest bardzo istotne. Jestem pewna, że te studenckie działania będą procentować w dalszej karierze naukowej i zawodowej młodych prawników.

Łącznie opublikowano 17 szkiców studenckich (osiem w pierwszym i dziewięć w drugim tomie). Poprzedzone zostały krótkimi esejami opiekunów seminarium: M. Wąsowicza (wstęp do I i II tomu i tekst „Obraz prawa w literaturze dwudziestolecia międzywojennego. Uwagi wstępne” w II tomie) i J. Kuisza („Prawo i wyobraźnia. O ruchu Law and Literatur”e – w I tomie; „O przyszłości ruchu prawo i literatura – zarys problematyki” w II tomie). Jednak konstytutywną częścią obu tomów są teksty studenckie, w których młodzi autorzy podjęli refleksję nad wybranymi, konkretnymi tekstami literackimi. Nie jest do końca jasny klucz wyboru poszczególnych utworów, choć wyraźne są odniesienia do różnych form literackich (powieść, dramat, poezja, twórczość kabaretowa, literatura popularna). Oczywiście zawsze rodzi się pytanie o kryteria wyboru. Czy analizowane będą teksty uznane przez krytyków za wybitne, reprezentatywne dla epoki, czy przeciwnie – słabe, szybko popadające w niepamięć, ale ważne dla współczesnych? Czy te, w których nasycenie tematyką prawniczą jest szczególnie duże, czy pod uwagę bra-

ne były życiorysy autorów, ich styczność z prawem poprzez osobiste doświadczenia lub wykształcenie prawnicze? To zapewne, podobnie jak zastosowany aparat krytyczny, było przedmiotem seminaryjnych dyskusji. Słusznie natomiast pominięto teksty typowo pamiętnikarskie jako inną grupę źródeł, a także teksty literackie o charakterze dydaktyczno-popularyzatorskim.

Choć z punktu widzenia historii prawa i ustroju mottem I tomu mogłoby być słynne zdanie Alfreda Jarry'ego „W Polsce czyli nigdzie”, to jednak szkice bazujące na polskiej literaturze dziewiętnastowiecznej, pełnej odniesień do tragedii narodowej i tęsknot za niepodległością, ale też pozytywistycznej pracy u podstaw, zadają temu stwierdzeniu kłam. Analizie poddane zostały utwory kanonu literatury polskiej XIX wieku. Przedstawicielami początku stulecia są Juliusz Słowacki i Henryk Rzewuski, epokę pozytywizmu reprezentują Władysław Reymont, Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa i Maria Konopnicka, schyłek stulecia i początki epoki młodopolskiej Stanisław Wyspiański. Oczywiście można się z tym wyborem spierać, jest on z ducha bardzo „dziewiętnastowieczny”. Wybrano w dużej części utwory dotyczące polskości zakonserwowanej, uświęconej tradycją. Młodzi autorzy szkiców pokazali w nich jednak – poza konstatacją stanu świadomości prawnej różnych grup społecznych – także poszukiwanie wartości podstawowych i ponadczasowych prawa w czasach szkoły egzegezy.

Autorzy tomu I (Aleksander Ujazdowski, Bartosz Solocho, Izabela Prager, Jakub Karczewski, Jakub Wiech, Kacper Oleksy, Marcin Barański, Piotr Szczepański) rzetelnie opisują realia prawne odnalezione w analizowanych tekstach. Rzadko – na szczęście – zastanawiają się, w jaki sposób pojawia się np. prawo pracy, ubezpieczenia czy prawo finansowe. Najczęściej prowadzą analizę i rozważania o bardziej filozoficznoprawnym charakterze: o prawie ludzkim, moralnym, o sumieniu. We wszystkich tekstach sporo uwagi poświęcono świadomości prawnej opisanej w analizowanych dziełach literackich jako świadectwu epoki, stosując oczywiście zasady krytyczne właściwe danemu gatunkowi literackiemu. To najbardziej klasyczna analiza i odpowiedź na pytanie, czemu służy tekst literacki w badaniach historyczno-prawnych. Do najlepszych w tym tomie zaliczyć trzeba teksty Jakuba Karczewskiego („»A wszystkim niechaj rządzi sprawiedliwość«. Prawo w Balladynie Juliusza Słowackiego”) i Kacpra Oleksego („Gawęda o ...prawie. *Pamiętki Soplicy* Henryka Rzewuskiego i ich wątek społeczny”).

Tom II dotyczy okresu po I wojnie światowej i zawiera analizy tekstów powstałych w wolnej i niepodległej II Rzeczypospolitej. W części prac pojawia się przede wszystkim problematyka ustroju państwa (Joanna Derlikiewicz, Aleksander Ujazdowski, Gniewomir Kuchta, Bartosz Solocho), inne poświęcono analizie stosowania prawa (Maria Ziemia, Karolina Król, Piotr Szczepański) czy urzędnikom lub przedstawicielom zawodów prawniczych (Kacper Oleksy, Piotr Jakubowski), choć oczywiście te wątki się przeplatają. Odniesienie do realiów okresu międzywojennego nie oznacza skupienia się wyłącznie na jego problemach. Kilku autorów potrafiło wnioski uogólnić (np. esej Bartosza Solocho o Tadeuszu Rittnerze, trafnie ukazujący wiele mechanizmów funkcjonowania dwudziestowiecznych totalitaryzmów czy praca Kacpra Oleksego – w mojej ocenie najlepsza w tym zbiorze – dotycząca etosu zawodu adwokata na przykładzie dramatu Jerzego Szaniawskiego).

W obu tomach ujednolicony został schemat tekstów. Wszyscy studenci przedstawiają informacje o pisarzach próbując łączyć wątki biograficzne z cechami i oceną twórczości autorów dzieł. W kilku przypadkach znalazły się tu przykłady pisarzy z wykształceniem prawniczym, co wydaje się szczególnie interesujące dla studentów. Teksty odwołują się do przymyślnych ułożonych poza ścisłym kanonem prawniczym. Studenci szukali więc inspiracji w filozofii, socjologii, psychologii, nauce o literaturze. Lektury te, uwidocznione w załączonych bibliografiach lub w przypisach, pozwalają na nowo odczytać z perspektywy prawnika wybrane dzieła, jednocześnie ucząc podejścia interdyscyplinarnego. Opanowany (choć nie przez wszystkich jednakowo) warsztat interdyscyplinarny – to bardzo pozytywny efekt pracy, która włożona została w analizę tekstów literackich. Każdy esej zakończony jest wyraźnie zaznaczonymi wnioskami – podsumowaniem. Jak to najczęściej bywa w pracach zbiorowych, poziom esejów nie jest jednakowy. W kilku przypadkach jest to bowiem poprawny, ale szkolny schemat, jednak w części prac Autorzy potrafili wykorzystać swój szkic do prezentacji własnego, oryginalnego i przemyślanego komentarza do omawianego utworu, a także szerszej refleksji. Chyba nie przypadkiem troje spośród studentów było jednocześnie współautorami obu tomów – świadczy to o rozbudowanym zainteresowaniu i zaangażowaniu w działania seminaryjne. Owo doświadczenie i zaangażowanie zarówno prowadzących, jak studentów zaowocowało też wyraźnie w tomie II: lepszymi, bardziej przemyślanymi tekstami. Z niektórymi pracami studentów mogli zapoznać się uczestnicy Konferencji „The Rule of Law and the Humanities”<sup>1</sup>. Jako referenci wystąpili J. Derlikiewicz, B. Soloch i K. Oleksy, zbierając zasłużone komplementy.

Światowy ruch „Prawo i literatura”, który inspirował prowadzących i uczestników seminarium, wypracował powszechnie uznane pola badawcze dotyczące zagadnień w skrócie mieszczących się w hasłach: „prawo jako literatura” i „prawo w literaturze”, choć oczywiście jest to znaczne uproszczenie, a badania nad wypracowaniem teoretycznych rozwiązań są prowadzone w wielu miejscach świata. Szerzej pisze o tym Jarosław Kuisz<sup>2</sup>.

Badania nad tekstem literackim mają też swoją tradycję w światowej i polskiej literaturze prawnohistorycznej. Jej skróconą charakterystykę przedstawił w uwagach wstępnych do tomu II Marek Wąsowicz<sup>3</sup>.

Przypomnieć należy, że i polska nauka historyczno-prawna od dawna sięga do takich źródeł, wykorzystując je nie tylko ilustracyjnie. Pociąga badaczy np. mickiewiczowski *Pan Tadeusz*, opis realiów prawnych u Wacława Rzewuskiego czy Kajetana Koźmiana<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Konferencja ta odbyła się 13,10,2017 r. na Wydziale Prawa i Administracji UW. Studenci wystąpili w panelu Law and Literature, prezentując teksty z tomu II omawianej publikacji.

<sup>2</sup> J. Kuisz, *Prawo i wyobraźni. O ruchu Law and Literature*, t. I, s. 19–20.

<sup>3</sup> M. Wąsowicz, *Obraz prawa w literaturze dwudziestolecia międzywojennego. Uwagi wstępne*, t. II, s. 9 i n.

<sup>4</sup> Np. M. Zarębianka, *Poeta wśród prawników. O Panu Tadeuszu inaczej*, Kraków 1999; A. Zakrzewski, *Henryk Rzewuski a prawo dawnej Rzeczypospolitej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. XXV, z. 3 s. 1007–1012; A. Rosner, *Sądy i prawo Księstwa Warszawskiego w opinii Kajetana Koźmiana* [w:] *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane prof. K. Sójce-Zielińskiej*, red. G. Bałtrusztatys, Warszawa 2000 s. 278–290. SeminaRIA dotyczące związków prawa i sztuki organizowali też w ostatnich latach lubelscy badacze prawa rzymskiego (Apud Patres. Prawo rzymskie w literaturze

Przykłady można mnożyć.

Historyk „bezzymiotnikowy” ma w żelaznym kanonie źródeł teksty literackie, film, fotografię etc. i wypracowane metody badawcze<sup>5</sup>. Historyk prawa sięga do tych źródeł ostrożnie i raczej ilustracyjnie. Starsze pokolenie badaczy, które odebrało solidne wykształcenie klasyczne i humanistyczne, swobodnie poruszało się w tekstach literackich i za oczywiste uznawało ich cytowanie, wzmacniając tezy wyводу, lub (np. prof. Juliusz Bardach, prof. Stanisław Grodziski). Podobnie sylwetki pisarzy czy poetów stawały się tworzywem refleksji historyczno-prawnej<sup>6</sup>. Młodszy koledzy bazują przede wszystkim na tekstach pamiętnikarskich, stosując właściwą krytykę tego źródła. Podkreślić więc należy szczególnie mocno, że wielkim walorem prac inspirowanych wciąż jeszcze nowym na gruncie polskim podejściem M. Wąsowicza i J. Kuisza jest inne potraktowanie źródeł literackich / tekstów kultury. Nie przedmiotowo, jak do tej pory najczęściej bywało, a podmiotowo. Warto będzie kontynuując prowadzone badania zwrócić baczną uwagę na metody literaturoznawcze, które zapewne pozwolą spojrzeć nieco inaczej na analizowane teksty<sup>7</sup>.

Lektura studenckich prac budzi refleksje nie tylko związane z bezpośrednią analizą przedstawionych utworów. Można by powiedzieć, że „apetyt rośnie w miarę lektury”, a wyobraźnia podpowiada także inne scenariusze pracy nad źródłami literackimi i innymi tekstami kultury. Oczywiście badania nad analizą prawniczą konkretnych tekstów literackich zawsze będą cenne i potrzebne. Można jednak wyobrazić sobie np. problemowe, monograficzne sformułowanie tematu i pokusić się o porównania i zestawienia różnych tekstów literackich. Można to osiągnąć dwiema drogami. Pierwsza to poświęcenie całego tomu jednej wybranej problematyce<sup>8</sup>, druga – porównanie opisu wybranych zagadnień w ramach jednego eseju<sup>9</sup>. Tu oczywiście problemem staje się wybranie zagadnień dla

---

wczesnochrześcijańskiej; Prawo w poezji, poezja w prawie. Refleksje antyczne; *Ars boni et aequi*. Sztuka w prawie, prawo w sztuce), por. W. Stodulska, *Prawo w poezji, poezja w prawie. Seminarium naukowe, Kazimierz Dolny, 17–18 maja 2013 r.*, „Studia Prawnicze KUL” 2014, z. 1(57), s. 241–244.

<sup>5</sup> Por. np. M. Hendrykowski, *Film jako źródło historyczne*. Poznań 2000 lub *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978.

<sup>6</sup> Np. J. Bardach, cykl „*W kręgu historii i literatury*” [w:] *W obiektywie nauki i w lustrze pamięci (o uczonych, pisarzach i politykach XIX i XX wieku)*, red. W. Sudnik, Warszawa 2004.

<sup>7</sup> Żeby w tym miejscu odwołać się do prac studenckich, chciałabym przywołać napisaną pod moim kierunkiem i obronioną w 2009 r. pracę magisterską Katarzyny Pięty (Westermarck), *Wizja prawa, prawników i sądownictwa Rzeczypospolitej szlacheckiej w XIX-wiecznej prozie historycznej na przykładzie utworu Henryka Rzewuskiego Pamiątki JPana Seweryna Soplicy, cześnika parnawskiego*. Katarzyna Pięta była studentką studiów równoległych (kierunek prawo i polonistyka), dzięki czemu zastosowała w swej pracy także elementy metodologii literaturoznawczej.

<sup>8</sup> Taki model to teksty wielu autorów zebrane w części *Prawo autorskie – pisarz przed sądem – problematyka prawnicza w literaturze* [w:] *Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)*, red. K. Budrewiczowa, E. Dąbrowicz, M. Lula, Warszawa 2013, s. 379–554.

<sup>9</sup> Takie próby: D. Janicka, *Od sądów kompromisarskich po honorowe i obywatelskie – pozasądowe rozwiązywanie sporów na ziemiach polskich w XIX w.*, „Studia Iuridica Torniensia” 2015, t. XVI, s. 109–135; eadem, *Literackie wyobrażenia pojedynków oraz sądów honorowych, obywa-*

danej epoki najważniejszych z punktu widzenia funkcjonowania państwa, prawa i jego instytucji. Dla przykładu, omawiany też w studenckich szkicach<sup>10</sup>, tak lubiany przez pisarzy i dramaturgów wątek procesu sądowego pokazany w różnych tekstach literackich dałby możliwość nie tylko zestawienia realiów prawa procesowego z wyobraźnią twórców, ale też pokazał traktowanie sali sądowej jako teatru. Można byłoby też pokazać tu ciekawą perspektywę historyczną: o teatralizacji procesu pisała niedawno na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego” młoda badaczka, Kamila Marciniak<sup>11</sup>.

Katalog tematów do zbadania jest wielki począwszy od poruszanych w szkicach kwestiach takich jak – dla przykładu – świadomość prawna, problem winy i kary, obraz sądu i urzędników wymiaru sprawiedliwości, praw obywatelskich. Skonstruowanie takiego katalogu dla badanej epoki jest warte namysłu. I tak w obu tomach można byłoby sięgnąć np. do tak ważnej w końcu wieku XIX i w II RP kwestii kobiecej i praw kobiet. Wtedy przywołane tu w tradycyjnych swych rolach Orzeszkowa i Konopnicka pokazałyby inną twarz, a i literatura i sztuka dwudziestolecia międzywojennego obfitują w liczne przykłady (od Tadeusza Dołęgi-Mostowicza do Ireny Krzywickiej i Tadeusza Boya-Żeleńskiego). Prześledzenie wybranych utworów byłoby też okazją do pokazania zmian w odbiorze społecznym tej problematyki.

Wśród innych ciekawych wątków badań bliskich zainteresowaniom autorów tomów obu są te nad językiem prawa. Prowadzą je, co oczywiste, prawnicy, ale także zainteresowani takimi wątkami literaturoznawcy. Dotyczą one różnych epok historycznych (w tym epoki staropolskiej, a także wieku XIX i powstawania języka prawniczego<sup>12</sup>). Na tym przykładzie widać bardzo wyraźnie, jak ważna i niezbędna jest współpraca przedstawicieli obu tych nauk.

Można w tym miejscu sformułować jeszcze jeden postulat na przyszłość: zestawianie źródeł *stricte* literackich z innymi tekstami kultury, odczytanie ich z nowej, prawniczej perspektywy i przy pomocy wypracowanych narzędzi. I tak np. film, malarstwo, foto-

---

*telskich i polubownych w XIX i na początku XX w.*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2105, z. 7(4) s. 573–592.

<sup>10</sup> Np. w t. I B. Soloch, w t. II K. Król.

<sup>11</sup> K.A. Marciniak, *Proces sądowy jako theatrum w świetle dzieł Bartłomieja Groickiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, z. 1, s. 149–177. Takie badania mają już swoją poważną bibliografię; por. cytowany artykuł. Warto też zwrócić uwagę na próby literackiego opisanie zasad procesu staropolskiego na potrzeby popularyzacji tematu: np. W. Bednaruk, *Agnieszka przed Trybunałem*, Lublin 2008; idem, *Reasumcja Trybunału Koronnego*, Lublin 2010.

<sup>12</sup> Najnowsze badania tego typu dotyczą języka Kodeksu Napoleona. Por. E. Woźniak, R. Zarębski, *Kodeks Napoleona w dziejach języka urzędowego w Polsce – rekonosans badawczy*, [w:] „Język polski. Pismo Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego” 2016, t. XCVI, z. 1, s. 45–57; E. Woźniak, R. Zarębski, *Kontynuacja vs innowacja. Drogi rozwoju polskiej terminologii administracyjno-prawnej po wprowadzeniu Kodeksu Napoleona*, [w:] „Prace Filologiczne”, t. LXIX s. 536–547; A. Rosner, *Pierwsze polskie tłumaczenia Kodeksu Napoleona*, [w:] *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, red. K. Sójka-Zielińska wyd.2., Warszawa 2008, s. 272–294. Z prac starszych wymienić można dla przykładu: M.T. Lizisowa, *Prawem sądzić, czyli o języku Statutów Litewskich w Panu Tadeuszu*, Kraków 1998.

grafia, a nawet architektura stanowią tu wdzięczne tworzywo refleksji<sup>13</sup>. Warto pochylić się nad muzyką, szukając jej odniesień i, poprzez harmonię, związków z prawem<sup>14</sup>. Z ostrożnością, ale i otwartością warto zwrócić się ku źródłom właściwym naszej epoki. To teksty kultury dobrze znane obecnemu pokoleniu studentów (komiks, mural, memy, tagi etc.) – warto z tej wiedzy korzystać, aby je poznać i zrozumieć, ponieważ niosą wiedzę o społecznym odbiorze prawa. Korzystanie z tego bogactwa źródeł pozwoliłoby na otwarcie nowych perspektyw badawczych, a poprzez stosowanie innych, właściwych im zasad analizy i krytyki ułatwiałoby także realizowanie idei interdyscyplinarności w kształceniu prawników.

Wracając do dydaktycznej roli tytułowego zagadnienia „Prawo i literatura”, bez wątpliwości stwierdzić należy, że działania podjęte na seminariach M. Wąsowicza i J. Kuisza i rozbudzone zainteresowania studentów dają szansę na wnikliwe i lepsze wykonywanie przyszłego zawodu. Przedstawiciele zawodów prawniczych też chętnie i coraz częściej teksty kultury opisują i komentują w kontekście obowiązującego prawa<sup>15</sup>, a w orzecznictwie sądów polskich pojawił się wyrok (podtrzymany w II instancji) nakazujący kibicom Legii Warszawa obejrzenie filmu<sup>16</sup>. To dobre przykłady, wskazujące że warto budować dydaktyczne wartości na podstawie szeroko rozumianych związków prawa ze sztuką i kulturą. Dodać też trzeba, że na Wydziale Prawa i Administracji UW od lat podejmuje się próby zakorzenienia w systemie dydaktycznym takich właśnie zajęć w różnych formach. Dotyczą one zarówno analizy różnych tekstów kultury, jak i wybranych zagadnień (np. film PRL) i cieszą się dużym zainteresowaniem. Powstają pierwsze prace magisterskie poświęcone tej tematyce. Działy i działają również studenckie koła naukowe, które zainteresowane są zagadnieniami kultury i sztuki w kontekście prawa. Wszystko to pozwala mieć nadzieję, że tematyka ta staje się coraz ważniejsza i że tomy studenckich prac wydawane przez wydawnictwo Scholar przyczynią się do rozwoju badań i prac naukowych, ale też do upowszechnienia takiego oblicza dydaktyki.

Zapowiadane kolejne tomy esejów wskazują na chęć kontynuacji tej drogi badań. Autorzy zapowiadają przybliżenie polskiemu czytelnikowi kanonu teoretycznej literatury światowej, dotyczącej zagadnień prawa i literatury. Kolejno chcą zwrócić się ku okresowi PRL z rozszerzeniem bazy źródłowej do filmu (co spełniałoby powyżej formułowane postulaty) jako narzędzia propagandy. Badania nad okresem PRL i propagandą tego okresu będą tu niewątpliwie dobrym polem do rozpoznania wielości źródeł, choć oczywiście

---

<sup>13</sup> Np. *Prawo w filmie*, red. P. Grabarczyk, T. Stempowski, Warszawa 2009; *Sprawiedliwość w grafice europejskiej. Wina i Kara* [katalog wystawy], wstęp K. Grodziska, J. Purchla, Kraków 2009; K. Gombin, *Trybunał Koronny. Ceremoniał i sztuka*, Lublin 2013; J. Połaczek, *Sztuka i polityka w Księstwie Warszawskim. Dzieje, formy, treść i dziedzictwo*. Rzeszów 2005.

<sup>14</sup> Por. np. E. Łętowska, K. Pawłowski, *O operze i prawie*, Warszawa 2014. Wątki prawne w operach są oddzielnym wielkim tematem, wykraczającym poza ramy tego tekstu. Ale warto wspomnieć, poza klasycznymi przykładami (Mozart, Strauss, Verdi, Wagner), o współczesnych librettach – tu amerykańskich <http://www.derrickwang.com/scalia-ginsburg/> [dostęp: 10.11. 2017].

<sup>15</sup> Por. ostatnio: J. Dubois, *Mordowanie na ekranie*, Warszawa 2016.

<sup>16</sup> [http://wyborcza.pl/1,76842,17331977,Kibole\\_obejrza\\_Cud\\_purymowy\\_\\_Ostateczna\\_decyzja.html?disableRedirects=true](http://wyborcza.pl/1,76842,17331977,Kibole_obejrza_Cud_purymowy__Ostateczna_decyzja.html?disableRedirects=true) [dostęp: 13.11.2017].

przy kontynuacji obecnych seminaryjnych doświadczeń podstawą będzie zapewne analiza zasobów literackich i ich związków z prawem<sup>17</sup>.

Sądzę, że jesteśmy świadkami powstawania nowego miejsca na mapie prawnych i historyczno-prawnych badań. Jego twórcy biorą za wzór światowe w tej mierze osiągnięcia, ale też widzą i doceniają polskie realia i tradycję. Mam też nadzieję, że „prawo i literatura”, rychno poszerzone o kolejne wątki, stanie się „prawem i kulturą”. Szczególnie cieszy, że od początku włączeni zostali w tę pracę studenci. Należy więc kierunkowi badań kibicować i włączać się w ten nurt, rozbudowując nową na naszym gruncie prawniczą dyscyplinę.

ANNA ROSNER (Warszawa)

**Przemysław Marcin Żukowski, Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego Krakowie w latach 1918–1939, Księgarnia Akademicka, Kraków 2016, stron 574; idem, Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w latach 1918–1939. Źródła, Księgarnia Akademicka, Kraków 2017, stron 514.**

Otrzymaliśmy dwa grube tomy, które prawdopodobnie zamykają cykl publikacji poświęconych uczczeniu jubileuszu 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, a przynajmniej kończą chwilowo badania nad dziejami jego Wydziału Prawa. Znamienne, że twórca opracowania nie jest prawnikiem, a historykiem, pracownikiem Archiwum UJ. Przemysław M. Żukowski to autor płodny i wszechstronny, który od lat aktywnie współpracuje z krakowskim środowiskiem historyków prawa, przed laty uczestnicząc między innymi w przygotowaniu zbiorowej syntezy dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu krakowskiego pod redakcją Wacława Uruszczaka i Doroty Malec, fundamentalnego dzieła, które było – jak może niektórzy pamiętać – omawiane na łamach CPH w roku 2015. Fakt ten w związku z ukazaniem się nowej publikacji pióra autora z pewnością należy odnotować. Profesor Krystyna Chojnicka tak pisze w słowie wstępnym o sylwetce autora: „[P. M. Żukowski] jest (...) wybitnym znawcą dziejów [Wydziału] na przestrzeni kilkuset lat. Dowiódł tego jako twórca biograficznego opracowania *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (1790–2012)*. Doktor Przemysław M. Żukowski poza kwalifikacjami merytorycznymi dysponuje jeszcze cechą w najwyższym stopniu upoważniającą go do zajęcia się tym tematem – jest człowiekiem, który żyje w murach Uniwersytetu, oddycha jego atmosferą i czuje ją jak niewielu innych. Posiada słuch absolutny, jeżeli mowa o wyczuciu profesorskich słabości, relacjach pomiędzy wybitnymi uczony-

---

<sup>17</sup> Tu też pojawi się konieczność wprowadzenia źródeł spoza oficjalnego obiegu. Jeśli nawiązać w tym miejscu do opisaney w tomie II gorzkiej tuwimowskiej satyry, niezastąpionym źródłem dla PRL-u będą felietony Feliksa Trzymałko i Szczęsnego Dzierżankiewicza, publikowane w poznańskim piśmie „Student” w 1975 r. (a potem, poza zasięgiem cenzury, w „Biuletynie Informacyjnym”, w „Zapisie”, w wydawnictwie „Kos” 1981). Pod tymi pseudonimami krył się S. Barańczak (ostanie wydanie: *Książki najgorsze i parę innych ekscesów krytycznoliterackich*, Kraków 2009).

mi, a także zmysł przekazywania anegdoty”. Podzielam tę opinię, dodając, iż jest autorem niezwykle skrupulatnym. Spojrzenie na funkcjonowanie Wydziału z zewnątrz jest wielce obiecujące, ale i niesie w sobie ryzyko uproszczeń, niezrozumienia. Stwierdzam od razu na wstępie, że uważam, iż autor dobrze wywiązał się ze swego zadania, mimo że w czasie lektury jawią się pytania i wątpliwości.

Przedmiotem dwutomowego opracowania, z których pierwsze jest monografią, drugie zbiorem dokumentów – są dzieje Wydziału Prawa UJ w dwudziestolecie między wojnami. Autor we wprowadzeniu do wykładu deklaruje zamiar prezentacji globalnej, zapowiada połączenie rejestrowania faktów z ferowaniem ocen. Formuje długi katalog interesujących go kwestii: pyta o to, „jaki był Wydział i jacy udzie go tworzyli?”, „czy był konserwatywny, czy zachowawczy?”, „posłuszny władzy czy pragnący głosić nowe poglądy?”, ile znaczyła mnogość katedr, jakie kryteria obowiązywały przy awansach?, czy preferowano badania teoretyczne czy ważne dla bieżącej polityki państwa? Jak w końcu prezentował się autorytet Wydziału na tle innych jednostek Uniwersytetu, i ten zewnętrzny, promieniujący na inne Wydziały Prawa i na życie publiczne w kraju? Nie na wszystkie pytania znalazł pełną odpowiedź, nie zawsze mógł. W zasadzie jednak jego odpowiedzi są satysfakcjonujące. Sukces zawdzięcza przyjęciu założenia, że przedmiot jego badań nie stanowi materii wyizolowanej z całości życia publicznego, talentowi narratorskiemu, dobrej konstrukcji wykładu, przede wszystkim zaś szerokiej podstawie źródłowej, na jakiej oparł wywody. To ostatnie wymaga szczególnego podkreślenia i uznania. Autor wykorzystał akta normatywne, sięgnął po materiał archiwalny zgromadzony przez uczelnie w kraju i zagranicą (Wilno, Londyn, Lwów, Paryż), uwzględnił źródła drukowane, prasę, wspomnienia. Zrozumiałe, że znakomicie zna literaturę przedmiotu. Dzięki tak rozległej kwerendzie wykład jest materiałowo bogaty, ma barwę, choć bywa nierówny w prezentacji, miejscami wydaje się nieco rozwlekły.

Tom (nazywam go pierwszym) uzyskał rozbudowaną strukturę, w której sąsiadują z sobą wątki merytoryczne i chronologiczne. Całość materii została podzielona na części, te na rozdziały. Część pierwsza ma charakter wprowadzający, jest próbą odtworzenia dziejów Wydziału od 1893 r. do końca wielkiej wojny. Opis jest erudycyjny, trochę wybiórczy. Ale ciekawy. Zawiera przepisy czasów austriackich, przedstawia kadrę przełomu stuleci, omawia kariery profesorów, funkcjonowanie władz akademickich, rolę w funkcjonowaniu Uczelni, ukazuje epizody z lat wojny. Część druga jest poświęcona podstawom prawnym, na jakich wspierał się Wydział. Mowa tu też szczegółowo o funkcjonowaniu Wydziału. Część trzecia dotyczy „sił naukowych” Wydziału czyli profesorów (honorowych, zwyczajnych, nadzwyczajnych, tytularnych), docentów, pomocniczych pracowników naukowych i pracowników administracyjnych. W części czwartej, uznanej przez samego autora za najważniejszą w monografii, omówiono struktury naukowe, czyli działalność katedr. To także najobszerniejsza część książki. W ostatniej, piątej części omówiono działalność „zewnętrzną” profesorów wydziału – aktywność w Komisji Kodyfikacyjnej, w wymiarze sprawiedliwości, w organizowaniu życia publicznego niepodległej Rzeczypospolitej. Mowa też o udziale w kształtowaniu środowiska naukowego w Polsce.

Lektura tekstu Przemysława M. Żukowskiego utwierdza czytelnika w przeświadczeniu, że Wydział Prawa UJ w latach między wojnami przeżywał czas świetności. Jego



prymat pośród wydziałów prawa w Rzeczypospolitej był ewidentny. Autor przypomina wspaniałe kariery i imponujący dorobek twórczy krakowskich profesorów – Stanisława Wróblewskiego, Iwona Jaworskiego, Edmunda Krzymuskiego, Stanisława Kutrzeby, Stanisława Estreichera, Franciszka Ksawerego Fiericha, Adama Krzyżanowskiego, Kazimierza Kumanieckiego, Rafała Taubenschlaga, Fryderyka Zolla (iun.) i wielu innych, dzieła o trwałej naukowej wartości, zasługi w szerzeniu kultury prawnej w społeczeństwie. Wizerunek krakowskiego Wydziału w latach 1918–1939 nie jest nowy, ale przecież ukazany został w kilku nowych odsłonach.

Tom II (wydany w 2017 r. i – powtórzmy – nie oznaczony liczbą porządkową) zawiera zbiór dokumentów, stanowiących jedną z podstaw źródłowych przedstawionych przez autora w powyższej monografii. Dał tu protokoły Rady Wydziału (do roku 1925 zwanej Kolegium lub Zgromadzeniem Profesorów) za lata 1918–1939, biogramy pracowników naukowych oraz notki biograficzne kilkunastu zatrudnionych na Wydziale pracowników administracji i obsługi. Biogramy profesorów są podane w formie skróconej, jako że były już zawarte w jednej z wcześniejszych monografii autora, biogramy tzw. pomocniczych pracowników – w formie bardziej szczegółowej. Ciekawe, że w całym okresie międzywojnia Wydział nie zatrudnił ani jednej osoby na stanowisku adiunkta. Zauważmy też, że w całym wydawnictwie pominięto zwarty rozdział o studentach. Ich sprawy pojawiają się w postaci wzmianek tylko wtedy, kiedy wymagały interwencji Rady Wydziału. Autor poszedł tu śladem autorów historii innych polskich Wydziałów Prawa (UJK, UW, UW, KUL, UMCS); tylko wydawnictwo pod red. K. Krasowskiego poświęciło im uwagę). No ale P. M. Żukowski zapowiedział zajęcie się studentami w osobnej monografii. Uwagę przykuwa natomiast lektura protokołów Rady Wydziału. Są one często lakoniczne, ale czasami – przeciwnie – bardzo szczegółowe. Dają obraz życia Wydziału, mówią o dynamice działań, ilustrują aktywność poszczególnych profesorów. Zafascynowały mnie (podobnie jak wydawcę) argumenty, które zawiera wotum separatum, w którym Stanisław Kutrzeba na posiedzeniu w dniu 5 listopada 1918 r. uzasadnia konieczność wprowadzenia do programu studiów historii prawa polskiego w okresie zaborów. Nie znalazłem natomiast śladu obiegowej opinii, jakoby UJ niechętny był powstawaniu Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu. Warto też podkreślić akt o randze symbolu: oto już w czasie niemieckiej okupacji, 16 października 1939 r., kilkanaście dni przed „Sonderaktion Krakau”, Rada Wydziału obiesciła wolę trwania, jednomyślnie wypowiadając się za „otwarcie Wydziału Prawa” oraz podejmując uchwałę o nowej ordynacji studiów i o obsadzie wakujących przedmiotów.

Jestem przekonany, że tomy przedstawione przez Przemysława M. Żukowskiego przynoszą bogaty i ważny materiał o dziejach największego i najlepszego polskiego Uniwersytetu. Będą one przydatne tym, którzy w przyszłości zechcą kontynuować badania nad historią nauki i zajmą się historią szkolnictwa wyższego w naszym kraju.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)